

JERZY GAUL

Warszawa

RYWALIZACJA AUSTRIACKO-NIEMIECKA
O KOŚCIÓŁ KATOLICKI W KRÓLESTWIE POLSKIM
W RAPORTACH PRZEDSTAWICIELI
MONARCHII HABSBUERSKIEJ W WARSZAWIE
(SIERPIEŃ 1915 — PAŹDZIERNIK 1916 R.)

Po wyparciu Rosjan z Królestwa Polskiego w wyniku przełamania frontu pod Gorlicami w maju 1915 r. i udanej późniejszej ofensywy władze państw centralnych stanęły przed problemem unormowania sytuacji na zajętych obszarach. Powołano w tym celu administrację okupacyjną — cesarsko-niemieckie Generalne Gubernatorstwo w Warszawie oraz cesarskie i królewskie Generalne Gubernatorstwo Wojskowe z siedzibą w Kielcach, a później w Lublinie. Po zajęciu przez wojska niemieckie w sierpniu 1915 r. Warszawy władze austriacko-węgierskie powołały swoich przedstawicieli tak cywilnych, jak wojskowych przy niemieckim Generalnym Gubernatorstwie. Ministerstwo spraw zagranicznych reprezentował delegat radca poselstwa Leopold Andrian (od 16 XII 1915 do 1 I 1917 r.), najwyższe władze wojskowe — płk Joseph von Paic (od stycznia 1916 do 23 IX 1917 r.)¹.

¹ Leopold Ferdinand von Andrian zu Werburg (1875–1951) był doświadczonym austro-węgierskim dyplomatą. Od 1899 r. pełnił służbę w licznych konsulatach i ambasadach. W latach 1911–1914 był generalnym konsulem w Warszawie, od 14 lutego do 16 grudnia 1915 r. delegatem Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy Etappenoberkommando (EOK), a od końca 1915 do początków 1917 r. przedstawicielem dyplomatycznym przy niemieckim Generalnym Gubernatorstwie — *Leopold von Andrian (1875-1951). Korrespondenzen, Notizen, Essays, Berichte*, wyd. U. Prutsch, K. Zeyringer, Wien-Köln-Weimar 2003. Od początku swojego urzędowania w Warszawie Andrian utrzymywał liczne kontakty z różnymi polskimi środowiskami politycznymi i społecznymi: z konserwatystami i z lewicowymi radykałami z tzw. partii niepodległościowych, z aktywistami i rusofilami, z duchowieństwem i z arystokratami, ze szlachtą i z przedstawicielami

Do zadań administracji okupacyjnej należały relacje z Kościołem katolickim, który stanowił ważny czynnik kształtujący postawy ludności polskiej. Ponieważ obie władze okupacyjne starały się mieć duchowieństwo polskie po swojej stronie, doszło do rywalizacji między Austro-Węgrami i Niemcami, które dążąc do rozwiązania sprawy polskiej, starały się wykorzystać Kościół katolicki w Królestwie Polskim do realizacji własnych koncepcji politycznych². Szczególnego znaczenia nabrała ta rywalizacja w okresie od sierpnia 1915 do października 1916 r., ponieważ państwa centralne podjęły wtedy ostateczne decyzje w sprawie polskiej, odchodząc od rozwiązania austro-polskiego na rzecz lansowanej przez Niemców koncepcji powołania samodzielnego Królestwa Polskiego.

W niniejszym artykule przedstawione zostaną niektóre aspekty tej rywalizacji w raportach przedstawicieli władz austro-węgierskich w Warszawie: kontakty władz państw centralnych z episkopatem polskim po zajęciu stolicy w okresie sierpień–grudzień 1915 r., rywalizacja w pierwszej połowie 1916 r. i rywalizacja w okresie od umowy wiedeńskiej z 11–12 sierpnia do aktu 5 listopada 1916 r.

Kontakty z episkopatem polskim po zajęciu Warszawy (sierpień–grudzień 1915 r.)

Władze austriackie już w pierwszym roku wojny, tocząc walki na terenach Królestwa Polskiego, podejmowały wysiłki w celu ustanowienia dobrych kontaktów z tamtejszą hierarchią kościelną i polubownego rozwiązywania pojawiających się problemów, aby w ten sposób pozys-

burżuazji — zob. np. raport Andriana z 18 sierpnia 1915 r. do ministra spraw zagranicznych Stephana Buriarna — Österreichisches Staatsarchiv (ÖStA), Kriegsarchiv Wien (KA), karton 2355. K.u.k. Armeekorpskommando/Etappenoberkommando (AOK/EOK), MV Op. Nr. 78282, 22 VIII 1915. Der Vertreter des k.u.k. Ministeriums des Äusseren (MdÄ) bei dem k.u.k. EOK, Nr. 525 (Pol. Ber. Nr. 46 C), Fühlungnahme mit hiesigen politischen Persönlichkeiten, Warschau, 19 VIII 1915. O raportach Andriana wypowiedział się pozytywnie szef austro-węgierskiego wywiadu płk Maximilian Ronge — idem, *Dwanaście lat służby wywiadowczej*, Warszawa 1992, s. 113; zob. także W. Conze, *Polnische Nation und deutsche Politik im ersten Weltkrieg*, Köln–Graz 1958, s. 142; A. Hausner, *Die Polenpolitik der Mittelmächte und die österreichisch-ungarische Militärverwaltung in Polen während des Krieges*, Wien 1935, s. 56. Warto zwrócić uwagę na negatywny stosunek władz niemieckich do obu austriackich delegatów w Warszawie Andriana i Paicia, którzy doprowadzi do ich odwołania — pierwszego na początku, a drugiego jesienią 1917 r. — J. Gaul, *Służby wywiadowczo-informacyjne Austro-Węgier wobec radykalnego ruchu niepodległościowego w Królestwie Polskim 1914–1918*, Warszawa 2006, s. 144, 152, 274, 360–361.

² Zob. J. Gaul, *Austro-Węgry wobec Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim (sierpień 1914–sierpień 1915)*, KH 112, 2005, 4, s. 73–90.

kać dla swoich celów duchowieństwo polskie. Powszechnie podzielano przekonanie, że religia katolicka, wspólna dla Austrii i Polski, będzie atutem w uzyskaniu poparcia w Królestwie Polskim dla rozwiązania austro-polskiego. Atut ten osłabiła jednak niechętna postawa episkopatu polskiego, obawiającego się wpływów Niemiec. W konsekwencji polityczne działania prowadzone przez władze austro-węgierskie w stosunku do duchowieństwa katolickiego nie przyniosły w pierwszym roku wojny większych rezultatów, gdyż nie pozyskano do współpracy ani biskupów, ani duchowieństwa parafialnego³.

Z podobnym problemem zmagaly się władze niemieckie, które prowadząc operacje wojskowe na ziemiach polskich, zdawały sobie również sprawę, jak ważną rolę w kształtowaniu polskiej opinii publicznej odgrywał Kościół katolicki. Wyrazem tej świadomości były pojednawcze gesty wobec Kościoła katolickiego po wybuchu wojny. W sierpniu 1914 r. na wniosek cesarza Wilhelma II papież Pius X powołał biskupa Edwarda Likowskiego na nieobsadzoną przez osiem lat stolicę arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego⁴. 14 sierpnia 1914 r. gen. Remus von Woysch spotkał się z przeorem paulinów na Jasnej Górze, wyrażając chęć przekazania środków finansowych na uzupełnienie skradzionych klejnotów z korony Marki Boskiej Częstochowskiej⁵. Po śmierci metropolity Likowskiego 20 sierpnia 1914 r. i po uzgodnieniu z rządem niemieckim papież Benedykt XV mianował 30 czerwca 1915 r. kanonika Edmunda Dalbora arcybiskupem Gniezna i Poznania. Dnia 11 września został on przyjęty na audyencji w kwatery wojennej przez cesarza Wilhelma, który odebrał od niego przysięgę wierności⁶.

³ Ibidem.

⁴ M. Erzberger, *Erlebnisse im Weltkrieg*, Stuttgart–Berlin 1920, s. 170–171, B. Hutten-Czapski, *Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego*, t. 2, Warszawa 1936, s. 177–181; L. Trzeciakowski, *Pod pruskim zaborem 1850–1918*, Warszawa 1973, s. 345; idem, *Posłowie polscy w Berlinie 1848–1928*, Warszawa 2003, s. 299 nn.; K. R. Prokop, *Arcybiskupi gnieźnieńscy w tysiącleciu*, Kraków 2000, s. 304–307; P. Mikietyński, *Niemiecka droga ku Mitteleuropie. Polityka II Rzeszy wobec Królestwa Polskiego (1914–1916)*, Kraków 2009, s. 86–87. Autor ten kreśli obraz polityki niemieckiej wobec sprawy polskiej po wybuchu wojny, wskazując zarówno na pojednawcze gesty, jak i wrogie akty wobec ludności polskiej, w tym zbombardowanie Kalisza, idem, op. cit., s. 75 nn.

⁵ P. Mikietyński, op. cit., s. 84. O wiernopoddańczych akcjach duchownych katolickich w trzech zaborach po wybuchu wojny pisze M. Piela, *Udział duchowieństwa w polskim życiu politycznym w latach 1914–1924*, Lublin 1994, s. 22–26.

⁶ ÖStA, Haus-, Hof- und Staatsarchiv Wien (HHStA), Politisches Archiv (PA) III, kart. 171 (Preussen Berichte 1915), k. 187. K.u.k. österreichisch-ungarische Botschaft in Berlin, Z. 82/P B, Ernennung des Domherrn Dr. Edmund Dalbor zum Erzbischof von Gnesen und Posen, Berlin, 14 IX 1915; zob. K. R. Prokop, op. cit., s. 312–315.

Po rozpoczęciu ofensywy w maju 1915 r. wojska państw centralnych opanowały znaczne tereny Królestwa Polskiego. Władzom austriackim wydawało się, że tym razem relacje z duchowieństwem katolickim na obszarach okupowanych polepszą się w odróżnieniu od poprzednich miesięcy, gdy przeważała rezerwa, a w pojedynczych przypadkach nawet wrogość. W Galicji wielu księży świętowało spontanicznie w kościołach zwycięstwo armii sprzymierzonych (Przemyśl, Lwów) i podejmowało austro-węgierskich komendantów wojskowych. Sytuacja w Królestwie Polskim wyglądała jednak znacznie gorzej. Zdaniem majora Gustawa Iszkowskiego, szefa c. i k. Głównego Urzędu Wywiadowczego w Kielcach, działo się tak z winy bp. kieleckiego Augustyna Łosińskiego. Oskarżył go, że oddziaływał negatywnie na podległe mu duchowieństwo i przez to także na nastroje w kraju, podkreślając przy każdej okazji, że się czuje rosyjskim poddanym, krytykując c. i k. władze i ich poczynania do tego stopnia, że nie spotkał się z komendantem armii austro-węgierskiej. Szefowi urzędu wywiadowczego nie podobało się także to, że Łosiński w swoich rozporządzeniach zakazał przyjmowania pensji od władz państw centralnych, odprawienia mszy z okazji zajęcia Warszawy i Dębina oraz za poległych legionistów⁷.

Przed problemem ułożenia relacji z episkopatem Królestwa Polskiego stanęły także władze niemieckie. Wbrew ich nadziejom, już pierwsze decyzje władz kościelnych w Królestwie Polskim wskazywały na głęboką nieufność do Niemców. Po rozpoczętej ewakuacji Rosjan, ale jeszcze przed wkroczeniem wojsk niemieckich do Warszawy, abp Aleksander Kakowski wydał 30 lipca 1915 r. list pasterski do duchowieństwa. Apelował w nim do kapłanów o „roztropność i przemyślaną rozważę”, przestrzegał przed uleganiem „zmiennym prądom opinii” i uznał za niegodne kapłanów wstępowanie do jakiegokolwiek stronnictwa politycznego, gdyż groziło to „zaciekłością partyjną” i „jednostronnym zaślepieniem”⁸. Księżna Maria Lubomirska uznała ten dokument za „przewlekły, niewymowny, ale bardzo na miejscu”⁹.

⁷ ÖStA KA, Armeeoberkommando (AOK) Quartiermeisterabteilung (QuAbt), kart. 2355. K.u.k. AOK/EOK, MV Nr. 76488, 17 VIII 1915. K.u.k. H. St. Kielce, K Nr. 753, Wochenbericht Nr. 18, Beilage Nr. 1 zum Wochenberichte Nr. 18, Die Geistlichkeit in Russisch-Polen — der Bischof von Kielce, Kielce, 16 VIII 1915. Bp Łosiński miał złe relacje także z Józefem Piłsudskim, Legionami Polskimi oraz z Naczelnym Komitetem Narodowym, który oskarżał o uleganie wpływom socjalistów — W. Milewska, J. T. Nowak, M. Zientara, *Legiony Polskie 1914–1918. Zarys historii militarnej i politycznej*, Kraków 1998, s. 27.

⁸ A. Kakowski, *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, red. i oprac. T. Krawczak, R. Świętek, Kraków 2000, s. 157–158.

⁹ *Pamiętnik księżnej Marii Dzdzisławowej Lubomirskiej 1914–1918*, oprac. J. Pajewski, Poznań 1997, s. 226; zob. M. Piela, op. cit., s. 26–27.

Po zajęciu Warszawy, pomimo nalegań ze strony władz wojskowych, Kakowski ani nie odprawił w katedrze św. Jana nabożeństwa dziękczynnego z *Te Deum laudamus*, powołując się na konwencję haską i na prawo kanoniczne, ani nie wyraził zgody na jego odprawienie przez niemieckiego kapelana wojskowego ks. Kukoffkę. Po negocjacjach przeznaczył na nabożeństwa dla wojska niemieckiego kościoły – pofranciszkański św. Aleksandra i św. Krzyża, gdzie Niemcy odśpiewali *Te Deum*¹⁰. Dało to podstawę do oskarżania Kakowskiego o rusofilizm, gdyż pamiętano, że 23 października 1914 r. odprawił w katedrze św. Jana nabożeństwo dziękczynne z powodu odparcia przez Rosjan Niemców od Warszawy, chociaż w opublikowanych później wspomnieniach zastrzegł się, że uczynił tak „pod wpływem i na żądanie wybitnych przedstawicieli stronnictw politycznych prawicy”¹¹. Podpisał też depezę do Mikołaja II z zawiadomieniem o nabożeństwie i podziękowaniem za ocalenie Warszawy, za co otrzymał carskie podziękowanie¹². Po zajęciu Warszawy przez wojska państw centralnych pojawiły się w Rosji nieprawdziwe plotki o wywiezieniu Kakowskiego przez Niemców z powodu wydania odezwy nawołującej kapłanów, aby nie mieszcali się do polityki¹³.

Po wkroczeniu do Warszawy Niemcy podejmowali wysiłki, zgodnie z zaleceniem kanclerza Theobalda Bethmanna Hollwega, unikania za targów z ludnością polską i zabiegania o jak najlepsze stosunki z duchowieństwem¹⁴. W ramach tej taktyki Kakowskiemu złożył wizytę trzy dni po wkroczeniu gen. Reinhold Scheffer-Boyadel, tymczasowy komendant Warszawy, który zapewnił go o zagwarantowaniu ludności bezpieczeństwa i o ochronie dóbr kościelnych, żądając, aby arcybiskup z klerem wpływał uspokajająco na ludność. Dnia 10 sierpnia 1915 r. odwiedziny złożył także książę Leopold Bawarski, naczelny wódz frontu wschodniego, prosząc Kakowskiego, aby w kazaniach do ludu nie poruszano tematów politycznych¹⁵.

¹⁰ A. Kakowski, op. cit., s. 244–245; C. Kozłowski, *Działalność polityczna Koła Międzypartyjnego w latach 1915–1918*, Warszawa 1967, s. 80; M. Piela, op. cit., s. 34; K. Grysińska-Jarmuła, *Hrabia Bogdan Hutten-Czapski (1851–1937). Żołnierz, polityk i dyplomata*, Toruń 2011, s. 253–254.

¹¹ A. Kakowski, op. cit., s. 124.

¹² W. Malej, *Kardynał Aleksander Kakowski w świetle własnych wspomnień*, „Nasza Przyszłość” 8, 1958, s. 250–251; C. Kozłowski, op. cit., Warszawa 1967, s. 25.

¹³ *Pamiętnik księżnej Marii*, s. 232, 241, 255.

¹⁴ J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Warszawa 1978, s. 93–98; D. Szymczak, *Między Habsburgami a Hohenzollernami. Rywalizacja niemiecko – austro-węgierska w okresie I wojny światowej a odbudowa państwa polskiego*, Kraków 2009, s. 72–74; zob. także uwagi Piotra Mikietyńskiego o restrykcyjnych i pojednawczych gestach władz niemieckich, idem, op. cit., s. 160–163; 172–174.

¹⁵ A. Kakowski, op. cit., s. 245–247; *Pamiętnik księżnej Marii*, s. 300. Kakowski

Z powodu wysokiej rangi i wpływów abp. Kakowskiego na ziemiach polskich jego postawa nie była obojętna także dla Austriaków, gdyż archidiecezji warszawskiej podporządkowane były diecezje lubelska i sandomierska, należące do ich obszaru okupacyjnego. W celu nawiązania bliższych kontaktów z episkopatem Królestwa Polskiego i wyjaśnienia mu stanowiska monarchii habsburskiej delegat c. i k. ministerstwa spraw zagranicznych L. Andrian po przyjeździe do Warszawy spotkał się 16 sierpnia 1915 r. z arcybiskupem warszawskim¹⁶. W relacji Andriana, którego szczególnie interesowały długofalowe zamiary władz niemieckich w stosunku do Warszawy, arcybiskup, oskarżany o niechęć do Niemców i rusofilstwo, skarżył się na różne nadużycia wojsk niemieckich, na ich negatywny stosunek do Kościoła katolickiego i polskości, nie ukrywając swojej nieufności do politycznych zamiarów Niemiec. Ocena sytuacji politycznej dokonana przez Kakowskiego, która zgadzała się, zdaniem Andriana, z przekonaniem wielu polskich konserwatystów, znajdowała wyraz w haśle „niczego bardziej sobie nie życzymy, niż znaleźć się pod panowaniem Austrii, niestety to nie wchodzi w rachubę”¹⁷. W kręgach tych obawiano się Niemców o wiele bardziej niż Rosjan, a zwłaszcza tego, że w razie połowicznego zwycięstwa bez skrupułów oddadzą oni Polskę, aby się porozumieć z Rosją, a w razie pełnego triumfu zachowają dla siebie najlepsze części Polski¹⁸. W relacji Andriana arcybiskup niedwuznacznie dał wyraz opinii, że Niemcy po zwycięsko zakończonej kampanii nigdy nie przekażą Warszawy austro-węgierskiej monarchii. Gdy Andrian dopytywał się o dowody potwierdzające tę tezę, Kakowski odpowiedział, że wielu niemieckich funkcjonariuszy wojskowych i cywilnych otwarcie mówiło, że Warszawa jest i będzie niemiecka. Przytoczył jako dowód kazanie kapelana niemieckiego ks. Kukoffki wygłoszone w kościele Świętego Krzyża w obecności księcia Leopolda Bawarskiego i żołnierzy garnizonu, a na świadka wezwał jednego ze swoich współpracowników, który potwierdził, że rzeczony duchowny wyraził nadzieję, iż w niedługim czasie kazania do ludu i katechizacja dzieci będą głoszone w języku niemieckim. Andrian przyznał, że chociaż wspomniany niemiecki duchowny nie był mężem stanu, to

spotkał się także w lutym 1916 r. z królem saskim Fryderykiem Augustem, a w październiku z królem bawarskim Ludwikiem III — K. Grysińska-Jarmuła, op. cit., s. 254, 365–367.

¹⁶ Zob. M. Budziarek, *Nieprzeciętni. Rzecz o arcybiskupach warszawskich*, Częstochowa 1993, s. 105–114.

¹⁷ „Nous ne demandons pas mieux que d’être sous l’Autriche, mais hélas il n’en sera pas question”.

¹⁸ ÖStA KA, AOK, kart. 2355. K.u.k. AOK/EOK, MV Op. Nr. 78282, 22 VIII 1915. Der Vertreter des k.u.k. MdÄ bei dem k.u.k. EOK, Nr. 525 (Pol. Ber. Nr. 46 C), Fühlungnahme mit hiesigen politischen Persönlichkeiten, Warschau, 19 VIII 1915.

wobec innych symptomów, a także wielkiego zdyscyplinowania niemieckich funkcjonariuszy, taka wylewność była czymś więcej niż tylko niewinnym lapsusem nadgorliwego duszpasterza. W relacji austriackiego dyplomaty Kakowski wyrażał się z „czcią i ciepłem” o cesarzu austriackim i monarchii naddunajskiej¹⁹. Kakowski nic o tym nie napisał w swoich wspomnieniach, zaznaczył natomiast, że krytyczne uwagi o postępowaniu administracji niemieckiej sprawiły wyraźną przyjemność baronowi, który starał się go „olśnić i przeciągnąć na stronę Austrii”. Kakowski wywnioskował jednak z rozmowy, że „Austria zabiegać będzie o pozyskanie dla siebie Królestwa Kongresowego, nie ma jednak zamiaru stworzenia Polski niepodległej”²⁰.

Przedstawiciele władz austro-węgierskich w Warszawie nie tylko obserwowali poczynania władz niemieckich, ale także zabiegali o interesy monarchii habsburskiej. Niezmiernie ważne było udane przeprowadzenie w dniu 18 sierpnia 1915 r. obchodów urodzin cesarza Franciszka Józefa. Oprócz wymiaru politycznego, obchody miały aspekt religijny, związany z potrzebą nadania świątecznego charakteru tej ceremonii. AOK/EOK wystosowała 31 lipca 1915 r. specjalny rozkaz do gubernatorów wojskowych na obszarach okupowanych. Polecono w nim, aby duchowni, przede wszystkim proboszczowie rzymsko-katoliccy, tego dnia podczas uroczystych mszy świętych błagali o łaskę Bożą dla cesarza i króla²¹. Na przebiegu obchodów rocznicy urodzin cesarza Franciszka Józefa w Warszawie

¹⁹ Występuje istotna różnica między ocenami Andriana przekazywanymi w raportach do Stephana Buriana, a opiniami sformułowanymi przez Kakowskiego w jego wspomnieniach. Andrian wielokrotnie wskazywał na życzliwość arcybiskupa w stosunku do cesarza austriackiego i przychylność sprawie przyłączenia Królestwa do monarchii naddunajskiej, natomiast Kakowski w swoich wspomnieniach wyraźnie się od tego dystansował. Abp Kakowski spisał swoje wspomnienia dopiero w latach 1927–1930, nie można więc wykluczyć, że albo zrewidował po wojnie swoje poglądy, albo austriacki delegat nie do końca był prawdomówny w swoich sprawozdaniach. Zaznaczyć jednak trzeba, że inni przedstawiciele monarchii habsburskiej w Warszawie, np. płk Paic, informowali o abp. Kakowskim w podobny sposób jak Andrian. Zob. także ÖStA KA, AOK, kart. 2355. K.u.k. AOK/EOK, MV Op. Nr. 78282, 22 VIII 1915. Der Vertreter des k.u.k. MdA bei dem k.u.k. EOK, Nr. 525 (Pol. Ber. Nr. 46 B), Indicien für dauernde deutsche Absichten auf Warschau, Streng vertraulich, Warschau, 19 VIII 1915; A. Kakowski, op. cit., s. 248; L. Grossfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1962, s. 49; P. Mikietyński, op. cit., s. 166 nn.

²⁰ Plany monarchii habsburskiej w kwestii polskiej w 1915 r. nie wykraczały poza rozwiązanie austro-polskie — zob. A. Kakowski, op. cit., s. 248; D. Szymczak, op. cit., s. 76–82.

²¹ AGAD, Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Lublinie, sygn. 2. Präs. Nr. 447. Feier des Allerhöchsten Geburtsfestes, 4 VIII 1915; K.u.k. AOK/EOK, MV Op. Nr. 70090. Feier des Geburtstages Seiner Majestät im Bereiche der Militärverwaltung, 31 VII 1915; Raporty komendantów powiatowych z przebiegu uroczystości; Präs. Nr. 624. Feier des Allerhöchsten Geburtsfestes, 31 VIII 1915.

odcisnęły swoje piętno antyniemieckie nastroje, a zwłaszcza decyzja abp. Kakowskiego, surowo zabraniającego duchowieństwu odprawiania mszy w celach politycznych, co, zdaniem Andriana, miało wydzźwięk antyniemiecki i nie było skierowane przeciw monarchii naddunajskiej. Andrian wykorzystał ten fakt i dzięki „mądrości i stałości” wiernego monarchii od lat prałata Jana Gnatowskiego udało mu się uzyskać pozwolenie na odprawienie przez polskiego duszpasterza mszy dziękczynnej z okazji urodzin cesarza, co pozwoliło uniknąć skandalu. Msza odświętna przebiegła według Andriana w nastroju podniosłym, a uczestniczyli w niej, oprócz gubernatora wojskowego gen. Ulricha von Etdorfa, także inni przedstawiciele niemieckich władz wojskowych i cywilnych, oficerowie austro-węgierscy, amerykański konsul i wicekonsul, oraz liczna publiczność polska. Wieczorem w Hotelu Bristol odbyła się wydana przez Andriana uroczysta kolacja z udziałem gości niemieckich. Raport Austriaka miał bardzo optymistyczną wymowę, ale w rzeczywistości władze niemieckie nie były zadowolone z działalności austro-węgierskiego przedstawiciela²².

Episkopat polski stanął przed koniecznością określenia sposobu postępowania wobec władz okupacyjnych. Wykorzystując paszport wystawiony przez władze niemieckie, Kakowski udał się 18 sierpnia 1915 r. do Włocławka w celu naradzenia się z bp. Stanisławem Zdzitowieckim. Ostatecznie wspólnie postanowili: „nie przesądzimy sprawy polskiej, którą rozwiąże po wojnie kongres pokojowy. Będziemy dążyć do odzyskania Polski wolnej i niepodległej, a przynajmniej do zjednoczenia wszystkich ziem polskich”. W stosunku do władz okupacyjnych postanowili zachować się „neutralnie, ale grzecznie, opierając się na konwencji haskiej z roku 1907”. Pod karą suspensy zabronili duchowieństwu przyjmowania pensji od rządów okupacyjnych²³.

Zgodnie z powyższymi ustaleniami 23 sierpnia Kakowski ogłosił orędzie, w którym określił zasady pracy duszpasterskiej w archidiecezji warszawskiej. Ponownie zabronił duchowieństwu „rzucić się w wir walk partyjnych”, w stosunku do władz okupacyjnych zalecał „rozważę i spokój”, na koniec zabronił przyjmowania od nich pensji²⁴. W tej ostatniej sprawie interweniował 25 sierpnia szef policji warszawskiej

²² ÖStA KA, AOK, kart. 2355. K.u.k. AOK/EOK, MV Op. Nr. 78282, 22 VIII 1915. Der Vertreter des k.u.k. MdÄ bei dem k.u.k. EOK, Nr. 525 (Pol. Ber. Nr. 46 A), Feier des Allerhöchstens Geburtstages, Warschau, 19 VIII 1915. Niemiecy uczestnicy uroczystości byli zirytowani tymi obchodami, a zwłaszcza obecnością legionistów polskich – W. Conze, op. cit., s. 86; D. Szymczak, op. cit., s. 82.

²³ A. Kakowski, op. cit., s. 249–250; M. Piela, op. cit., s. 34.

²⁴ A. Kakowski, op. cit., s. 288–292.

Ernest von Glasenapp. Kakowski odmowę przyjęcia pensji od władz niemieckich motywował nowymi obciążeniami dla i tak już „wycieńczonej” ludności²⁵. Zdaniem Andriana, ten zakaz kierował się przeciw niemieckiej administracji, która naśladowując austriacki przykład w południowej części Królestwa Polskiego, zarządziła wypłacanie pensji duchownym parafialnym. Decyzję tę Andrian łączył słusznie ze spotkaniem abp. Kakowskiego z bp. kujawsko-kaliskim Zdzitowieckim, który uchodził za przeciwnika władz okupacyjnych²⁶. Bogdan Hutten-Czapski, zaufany niemieckiego cesarza Wilhelma II i doradca gubernatora Hansa Beselera, przyznał w liście z 28 sierpnia 1915 r. do kanclerza Bethmanna Hollwega, że „biskupi, zwłaszcza wrocławski, sprawiają mi kłopoty”²⁷.

Realizowanie celów politycznych mocarstw centralnych w Królestwie Polskim wymagało uzgodnienia wspólnego stanowiska wobec biskupów katolickich. W tej sprawie Andrian przeprowadził pod koniec sierpnia 1915 r. dłuższą rozmowę z Hutten-Czapskim. Niemiecki dostojnik wyraził życzenie, aby strony austro-węgierska i niemiecka postępowały tak samo wobec, jak się wyraził, „wyraźnie rusofilskich biskupów polskich”. Czy to współdziałanie byłoby dla Austrii korzystne, zależało, zdaniem Andriana, od rodzaju środków branych pod uwagę przez stronę niemiecką. „Gorącymi” kwestiami były relacje z biskupem wrocławskim oraz pensje kościelne. Andrian zalecał podjęcie jeszcze raz próby oddziaływania na bp. Zdzitowieckiego i tylko w przypadku jej niepowodzenia sięgnięcie do ostrzejszych środków. Komentując twierdzenie Kakowskiego, jakoby, zwłaszcza na okupacyjnym obszarze austro-węgierskim, pobory proboszczów związane były z podatkiem kultowym, wskazywał, że nałożenie tego ostatniego zależało od uznania komendantów powiatowych, natomiast wypłata pensji proboszczom w żadnym razie nie zależała od płacenia przez gminę podatku kultowego²⁸.

Andrian starał się nie przepuścić żadnej okazji do spotkań z Kakowskim, o czym świadczyła nieudana próba przyłączenia się 1 września 1915 r. do składających w Warszawie wizytę posłów polskich — Ludomiła Germana (posła do wiedeńskiej Rady Państwa) i Jana Hupki (do Sejmu

²⁵ Ibidem, s. 251–252.

²⁶ ÖStA KA, AOK QuAbt, kart. 2356. K.u.k. AOK/EOK, Op. Nr. 81986, 3 IX 1915. Der Vertreter des k.u.k. MdÄ bei dem k.u.k. Etappen-Oberkommando, Nr. 577, Hirtenbrief des Erzbischofs Dr. Kakowski, Warschau, 30 VIII 1915.

²⁷ B. Hutten-Czapski, op. cit., t. 2, s. 279.

²⁸ ÖStA KA, AOK QuAbt, kart. 2356. K.u.k. AOK/EOK, Op. Nr. 81986, 3 IX 1915. Der Vertreter des k.u.k. MdÄ bei dem k.u.k. Etappen-Oberkommando, Nr. 577, Hirtenbrief des Erzbischofs Dr. Kakowski, Warschau, 30 VIII 1915.

krajowego). W relacji Hupki arcybiskup otwarcie wyraził zastrzeżenia wobec austriackiego rozwiązania sprawy polskiej, nie kryjąc się z nieufnością do Niemców i niechęcią do Legionów Polskich²⁹. Kakowski z kolei widział w swoich rozmówcach agitatorów na rzecz Naczelnego Komitetu Narodowego i rozwiązania austro-polskiego (Królestwo Polskie połączone z Galicją pod berłem cesarza Austrii), w którego realność wątpił³⁰.

Wyczekująca postawa episkopatu Królestwa Polskiego była zaskoczeniem dla zwolenników rozwiązania sprawy polskiej poprzez unię z monarchią naddunajską. Krytyczną opinię sformułował Józef Piłsudski, który w liście z 1 września 1915 r. do prezesa NKN Władysława Leopolda Jaworskiego stwierdził, że plusem współpracy z Austrią — wspólna religia katolicka i przeświadczenie, że „w Austrii Polakom jest względnie najlepiej” — zostały „stanowczo zmniejszone przez bardzo niechętną dla naszej pracy postawę episkopatu polskiego”³¹.

Arcybiskup Kakowski, któremu składali wizyty różni przedstawiciele państw centralnych, orientował się w rywalizacji Austrii i Niemiec co do sprawy polskiej. W misjach urzędowych, podczas których zachwalano bądź zalety projektu polsko-niemieckiego, bądź austro-polskiego, brali udział także duchowni — ks. Paul Maria Baumgarten, radca duchowny ambasady niemieckiej w Rzymie, i ks. Jan Cyszaryk, radca kościelny ambasady Austro-Węgier przy Watykanie, którzy odwiedzili Kakowskiego pod koniec września 1915 r.³² Ofertę rozwiązania austro-polskiego złożył delegacji episkopatu ze wschodniej Galicji (biskupom Józefowi Bilczewskiemu, Józefowi Teodorowiczowi i Józefowi Pelczarowi) cesarz Franciszek Józef, którzy utrzymywał, że cesarz niemiecki obiecał mu całą Polskę³³. Władze niemieckie, z gubernatorem Beselem i szefem cywilnym Wolfgangiem Kriesem na czele, nie szczędziły również wysiłków w celu poprawienia relacji z miejscową ludnością, czego wyrazem było np. utworzenie 15 listopada 1915 r. uniwersytetu w Warszawie czy usunięcie rosyjskich nazw. Andrian stwierdził z prze-

²⁹ J. Hupka, *Z czasów wielkiej wojny. Pamiątnik nie kombatanta*, Niwiska 1936, s. 114; zob. D. Szymczak, op. cit., s. 86–88.

³⁰ A. Kakowski, op. cit., s. 257–258; D. Szymczak, op. cit., s. 87. Pod koniec września 1915 r. grupa realistów z prałatem Zygmuntem Chelmskim na czele poufnie spotkała się z Witoldem Czartoryskim i Agenorem Gołuchowskim w sprawie rozwiązania austro-polskiego, o spotkaniu tym wiedziały władze niemieckie — A. Kidzińska, *Stronniczo Polityki Realnej 1905–1923*, Lublin 2007, s. 204.

³¹ J. Piłsudski, *Korespondencja 1914–1917*, oprac. S. Biegański, A. Suchcitz, Londyn 1984, s. 76; J. Hupka, op. cit., s. 117.

³² A. Kakowski, op. cit., s. 262; D. Szymczak, op. cit., s. 83.

³³ L. Biliński, *Wspomnienia i dokumenty*, t. 2, Warszawa 1925, s. 87; J. Hupka, op. cit., s. 129–130; A. Hausner, op. cit., s. 40–41; D. Szymczak, op. cit., s. 79–80.

kąsem, że te polityczne prezenty, które nie naruszały w żaden sposób interesów niemieckich, zaspokajały po części narodowe uczucia Polaków³⁴. Przykładem była postawa prałata Zygmunta Chełmickiego, obecnego na uroczystości otwarcia uniwersytetu³⁵.

Rząd niemiecki przeznaczył bardzo duże środki finansowe na cele propagandowe, m.in. otrzymali je w zaborze pruskim Adam Napieralski i Wiktor Kulerski³⁶. Prowadzona przez Niemców planowo i systematycznie praca w celu pozyskania Polaków szkodziła, zdaniem Andriana, interesom austriackim³⁷. Kakowski zachowywał jednak powściągliwość, nie wierząc ani Niemcom, którzy prowadzili aktywną, chociaż niekonsekwentną, ale za to wyraźnie antyaustriacką politykę, ani Austriakom, w tym także polskim zwolennikom rozwiązania austro-polskiego, których w Warszawie pojawiło się bardzo wielu, ale którzy nie mieli specjalnych atutów z powodu coraz większego marazmu polityki austriackiej³⁸.

Rywalizacja w pierwszej połowie 1916 r.

Na 12 i 13 stycznia 1916 r. Kakowski zwołał pierwszą konferencję biskupów metropolii warszawskiej, w której wzięli udział: bp kujawsko-kaliski S. Zdzitowiecki, bp płocki Antoni Julian Nowowiejski, bp sufragan warszawski Kazimierz Ruszkiewicz oraz bp sandomierski Marian Ryx i administrator diecezji lubelskiej ks. prałat Ludwik Kwiek. Przybyciu

³⁴ ÖStA KA, AOK QuAbt, kart. 2373. K.u.k. AOK QuAbt, MV Nr. 16273, 15 II 1916. Der Delegierte des k.u.k. MdÄ, Z. 10/P B, Umwandlung der orthodoxen Kathedrale in eine katholische Kirche, Warschau, 14 II 1916; zob. P. Mikietyński, op. cit., s. 160–163, 172–174.

³⁵ M. Dziechowski, *Widmo przyszłości*, Warszawa 1999, s. 117–118; A. Kidzińska, op. cit., s. 202.

³⁶ Na rzecz rozwiązania kwestii polskiej w oparciu o Niemcy działała w zaborze pruskim niewielka grupa konserwatystów oraz czasopisma A. Napieralskiego i W. Kulerskiego. Obaj politycy zyskali wprawdzie poparcie władz niemieckich dla swoich organów prasowych, ale zapłacili za to znaczną utratą dotychczasowych czytelników — ÖStA HHStA, PA I, kart. 927, 11 o, k. 31–32. K.u.k. AOK, K. Nr. 7718, Mitteilungen des Erzbischofs Teodorowicz, Wien, 15 IV 1916; *Tajne dokumenty cenzury niemieckiej 1914–1918*, Warszawa 1919, s. 1–2; A. Kakowski, op. cit., s. 263; M. Czapliński, *Adam Napieralski 1861–1928. Biografia polityczna*, Wrocław 1974, s. 181–216; J. Molenda, *Pisudzczyca a narodowi demokraci 1908–1918*, Warszawa 1980, s. 132, 139; L. Trzeciakowski, *Posłowie polscy w Berlinie 1848–1928*, Warszawa 2003, s. 208–211, 218, 298; P. Mikietyński, op. cit., s. 207–211.

³⁷ Do wniosków takich doszedł podczas swojego pobytu w Warszawie także nadporucznik Biesiadecki z Militärgeneralgouvernement (MGG) w Lublinie — ÖStA HHStA, PA I, kart. 927, 11 o, k. 2–12. Nr. 10555, Polnische Frage; politische Tätigkeit der Deutschen in Warschau, Graf Thurn an Baron Burian, Teschen, 14 IV 1916. K.u.k. MGG Lublin, Nachrichtenabteilung, Beilage Nr. 6 zum pol. Berichte vom 25 III 1916. Ein Bericht des hier eingeteilten Oberleutnants Dr. Biesiadecki über die Verhältnisse in Warschau.

³⁸ Zob. L. Grossfeld, op. cit., s. 44–78; D. Szymczak, op. cit., s. 63–111.

bp. kieleckiego A. Łosińskiego przeszkodziły władze austriackie. Obradom towarzyszyła aura tajemniczości, zwłaszcza że władze niemieckie wyraźnie zastrzegły, aby nie były one omawiane w prasie. Biskupi zgodzili się przyjąć od rządu niemieckiego należne wynagrodzenie za dobra i kapituły parafialne przejęte poprzednio przez rząd rosyjski, a później przez niemieckie władze okupacyjne. W sprawie pensji biskupi postanowili, że kler nie może przyjmować wynagrodzenia od władz niemieckich, jeśli środki będą pochodziły z „opłat kościelnych”³⁹. Konferencja biskupów, chociaż poświęcona głównie problematyce wewnątrzkościelnej, nie uniknęła problemów politycznych, tym bardziej że jednym z tematów proponowanych przez Kakowskiego był „Kościół i władza świecka”. Episkopat Polski nie poparł utworzenia katolickiej partii politycznej, gdyż jej utworzenie „wprowadziłoby jeszcze większy zamęt w akcji politycznej narodu”. Opowiedziano się za to jednomyślnie za odbudowaniem Polski niepodległej i zjednoczonej⁴⁰.

Dobre relacje z duchowieństwem katolickim, mającym wielki wpływ na wieś, a zwłaszcza z abp. Kakowskim, nabierały szczególnego znaczenia w związku z utrzymującymi się nastrojami rusofilskimi w Królestwie Polskim. Interesujące wyjaśnienie tego zjawiska przedstawił w styczniu 1916 r. Andrianowi bp sandomierski M. Ryx. Twierdził on, że chłopci w jego diecezji byli rusofilscy i z powodu społecznych konfliktów wpływy szlachty i duchowieństwa na to zjawisko były niewielkie. Ryx zilustrował kilkanaście przykładami mieszane, złożone z obaw i wdzięczności uczucia chłopów polskich do „naszych”, czyli Rosjan. Gdy biskup, wyliczając wszystkie kradzieże i gwałty popełnione przez rosyjską soldateskę w wiosce, próbował przekonać pewnego chłopca, iż Rosjanie nie byli wcale takimi dobrymi ludźmi, za jakich uchodzili, ten odpowiedział, że nic nie można poradzić, że rosyjski żołnierz kradnie, bo to leży w jego naturze i tak został stworzony przez Boga. Zupełnie co innego, gdy kradną Niemcy⁴¹. Rosyjskie pano-

³⁹ ÖStA KA, AOK QuAbt, kart. 2375. K.u.k. AOK, QuAbt, MV Nr. 16122, 8 II 1916. Vertreter des k.u.k. AOK beim kais. deutsch. Generalgouvernement (GG) Warschau, Nr. 166. Bischofskonferenz, Ergebnis, Warschau, 7 II 1916.

⁴⁰ ÖStA KA, AOK QuAbt, kart. 2372. K.u.k. AOK, MV Nr. 6124, Bischofskonferenz in Warschau. Bericht des Vertreters des AOK beim kaiserlich deutschen GG Warschau, 18 I 1916. Vertreter des k.u.k. AOK beim kais. deutsch. GG Warschau, Nr. 37. Bischofskonferenz in Warschau, 13 I 1916; A. Kakowski, op. cit., s. 299–302; W. Malej, op. cit., s. 252; zob. C. Kozłowski, op. cit., s. 80; M. Piela, op. cit., s. 27–28.

⁴¹ ÖStA HHStA, PA I, kart. 926, k. 228–231. Der Delegierte des k.u.k. MdA in Warschau, Z. 4/A-C, Äusserungen des Bischofs von Sandomierz und des Verwesers der Diözese Lublin über die Verhältnisse im Okkupationsgebiete. Folgerungen auf die Gestaltung der Zukunft Polens, Warschau, 17 I 1916. Istnieje wiele świadectw o pozytywnym stosunku chłopów polskich do wojska i władz rosyjskich po wybuchu wojny, byli oni gotowi nawet usprawiedliwiać gwałty i okrucieństwa popełniane przez Rosjan.

wanie jest najlepsze, bo car dał chłopom ziemię, którą panowie chcą im zabrać. Andrian uznał tę opowieść za charakterystyczną dla mentalności chłopskiej nie tylko w diecezji sandomierskiej, lecz w całym Królestwie Polskim. Wyjaśniało to brak zainteresowania chłopów posiadaniem jakiegokolwiek rządu polskiego, który — jak utrzymywano — trzyma z panami i Żydami („Wir wollen keine polnische Regierung; die hält es mit den Herren und Juden”). Także administrator diecezji lubelskiej L. Kwiek skonstatował przygnębiony, że niektórzy chłopci tęsknili nie tylko za zwierzchnością rosyjską, lecz nawet niemiecką, twierdząc „nie chcemy być rządzeni przez Polaków”. Zdaniem Andriana, wskazywało to na głęboki podział narodu polskiego w Królestwie, którego chłopska większość, tak jak magnateria (Hochadel), chociaż z innych powodów, zachowywała się obojętnie wobec narodowych aspiracji pozostałych klas społecznych, z czego płynęła godna zapamiętania nauka dla Austro-Węgier i dla każdego, kto w przyszłości będzie rządził Polską. W opinii dyplomaty rosyjska sztuka rządzenia polegała na znakomitym zrealizowaniu celu mocnego przywiązania Polaków do Rosji bez zaspokojenia ich aspiracji politycznych. Narodowe aspiracje stanu średniego (Mittelstand) wprawdzie zasługiwały na uwagę, lecz jego realne polityczne wpływy nie odpowiadały jego aktywności, w związku z tym wysuwane postulaty nie musiały być wcale uwzględniane w przyszłym kształtowaniu spraw w Polsce. Warstwy wyższe (obere Schichten) były nie tylko słabe i wewnętrznie podzielone, lecz nie miały także, i to było sprawą zasadniczą, narodu za sobą. Andrian odrzucił twierdzenie, że inteligencja (Intelligenz) i niższa szlachta (kleiner Adel) w obszarze okupacji austriackiej są i pozostaną przy monarchii, chłopci natomiast, w przypadku przyłączenia do

Później, zwłaszcza po wycofaniu się Rosjan latem 1915 r. z Królestwa Polskiego i zastosowanej barbarzyńskiej taktyce „spalonej ziemi”, sytuacja uległa zmianie — zob. K. Kosma Lenczowski, *Pamiętnik kapelana Legionów*, Kraków-Krosno 1989; J. Rokoszyński, *Diariusz Wielkiej Wojny 1914-1915*, Kielce 1998, cz. 1-2; J. Pajewski, op. cit., s. 104-106; M. Przeniosło, *Stosunek chłopów Królestwa Polskiego do wojsk i władz rosyjskich, niemieckich i austriackich w latach 1914-1918*, „Dzieje Najnowsze” 1998, 4, s. 43-50; idem, *Postawy społeczeństwa Królestwa Polskiego wobec zaborcy rosyjskiego w latach 1914-1915*, w: *Między irredentą a kolaboracją. Polacy w czas zaborów wobec obcych władz i systemów politycznych*, red. S. Kalemka, N. Kasperek, Olsztyn 2001, s. 187-201; idem, *Chłopi Królestwa Polskiego w latach 1914-1918*, Kielce 2003, s. 300 nn. Jan Molenda w pracy *Chłopi, naród, niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski* (Warszawa 1999, s. 280 nn.) koncentruje się głównie na chłopskich wystąpieniach antyokupacyjnych, które pojawiły się dopiero pod koniec 1915 r. O nastrojach prorosyjskich w Królestwie Polskim zob. *Listy Władysława Sikorskiego do Władysława L. Jaworskiego i Prezydium Naczelnego Komitetu Narodowego (1914-1919)*, oprac. Z. Koziński, Z. Pietrzyk, Kraków 1987.

monarchii habsburskiej, będą nadal rusofilscy. Już na początku wojny okazało się, że niegdysiejsze kręgi rusofilskie coraz bardziej stawały się podporą rządów austriackich, podczas gdy przeciwnicy rosyjskiego panowania przekształcili się w większości w fanatyków niepodległości i najważniejszych przeciwników austro-polskiego rozwiązania. Zdaniem Andriana, chłopci prawidłowo rządzeni, zabezpieczeni przed przenikaniem Żydów do wsi i nie za bardzo obciążeni podatkami znajdują się z powrotem, jako element konserwatywny, po stronie panującego i chroniącego ich rządu, podczas gdy stany wyższe (obere Stände) dostarczą Austrii licznych rozczarowań. Według radcy, z różnych rozwiązań sprawy polskiej mogły być niebezpieczne w przyszłości dla Austro-Węgier tylko te, które nie dawałyby pełnej kontroli polskich stosunków, a Polacy podarowaną im połowiczną niepodległość (die halbe Unabhängigkeit) przekształciłiby w pełną niezależność. Był on przekonany, że Polacy pozwalali się rządzić w każdy sposób, o co zadbali Rosjanie⁴².

W 1916 r. inicjatywę w sprawie polskiej przejęli Niemcy, którzy działając przede wszystkim w swoim interesie, zamierzali przyłączyć samodzielne państwo polskie do strefy wpływów niemieckich. Nowy kurs wobec Polaków zakładał wspieranie polskiego ruchu niepodległościowego skierowanego przeciw Rosji. Towarzyszyły temu takie posunięcia, jak: poszerzenie obszaru Generalnego Gubernatorstwa na wschód, wydanie zgody na powołanie do życia w Warszawie Rady Miejskiej, bardziej liberalny stosunek do programów teatrów warszawskich i prasy itd. Warunkiem powodzenia zmiany polityki niemieckiej było niedopuszczenie do przejęcia inicjatywy przez Austriaków, którzy tradycyjnie forsowali rozwiązanie austro-polskie, czyli złączenie Królestwa Polskiego z Galicją pod dynastią Habsburgów⁴³.

Mając problemy w nawiązaniu bezpośrednich kontaktów, władze niemieckie szukały drogi pośredniej, próbując zaangażować Kościół w Polsce we wspólne akcje. Płaszczyzną współpracy, na której doszło do pełnego porozumienia, był projekt powołania teologicznego fakultetu na Uniwersytecie Warszawskim. Administracja niemiecka nie czyniła większych trudności władzom kościelnym. 26 stycznia 1916 r. abp Kakowski zwrócił się z prośbą do Ojca Świętego o pozwolenie otwarcia wydziału teologicznego,

⁴² ÖStA HHStA, PA I, kart. 926, k. 228–231. Der Delegierte des k.u.k. MdA in Warschau, Z. 4/A-C, Äusserungen des Bischofs von Sandomierz und des Verwesers der Diözese Lublin über die Verhältnisse im Okkupationsgebiete. Folgerungen auf die Gestaltung der Zukunft Polens, Warschau, 17 I 1916.

⁴³ L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1962, s. 83 nn.; D. Szymczak, op. cit., s. 113 nn.; P. Mikietyński, op. cit., s. 182 nn.

a w lutym 1916 r. do Stolicy Apostolskiej udał się specjalny wysłanik — ks. Henryk Przeździecki (29 sierpnia nadeszła zgoda sekretarza stanu kardynała Pietra Gasparriego na otwarcie podczas wojny wydziału teologicznego na Uniwersytecie Warszawskim, co ostatecznie nastąpiło 14 maja 1918 r.)⁴⁴.

Jaki był stosunek episkopatu Polski do nowego kursu niemieckiego? Andrian ocenił z zadowoleniem, że Kakowski, chociaż w formie znacznie łagodniejszej i mniej emocjonalnej niż bezpośrednio po zajęciu Warszawy, był nadal niechętny Niemcom. W opinii Andriana, hierarcha w ciągu półrocznego okresu po zajęciu Warszawy przeszedł znamiennej ewolucję polityczną. Początkowo, z obawy przed możliwymi represjami przeciw klerowi katolickiemu w przypadku powrotu władz rosyjskich, był jedną z najbardziej wybitnych postaci w gronie konserwatystów, którzy ze strachu stali się rusofilami, później jednak przestał wierzyć w powrót reżimu rosyjskiego. Według Andriana, warstwy posiadające, początkowo podejrzewane o rusofilstwo, stawały się coraz bardziej antyrosyjskie, dążąc do samodzielnego państwa narodowego. Jego zdaniem warstwy te dobrze traktowane, w przypadku utworzenia autonomicznej struktury austro-polskiej dawałyby najsilniejsze poparcie dla rządu wiedeńskiego. Tę opcję preferowała także arystokracja, która niepodległą Polskę odrzucała, obawiając się ułomności występujących w państwie narodowym: władzy mas, płynności stosunków międzynarodowych i gospodarczego zubożenia. Warstwy wyższe kraju (*Oberschichte des Landes*) dzieliły się na dwie grupy, z których jedna, większa, preferowała przyłączenie do Austro-Węgier, a druga, mniejsza, autonomię w Rzeszy niemieckiej. Andrian zbyt optymistycznie zakładał, że wyższy kler (*hoher Klerus*) z powodów religijnych ciążył bardziej do monarchii naddunajskiej, natomiast wśród przedstawicieli finansjery i wielkiego przemysłu liczniejsze były osoby oczekujące po połączeniu Polski z Rzeszą większych korzyści dla kraju i przede wszystkim dla siebie. Andriana cieszyło szczególnie to, że abp. Kakowski docenił serdeczne odnoszenie się gubernatora Ericha Dillera do ludności polskiej. Podobnie dobrą opinię, tłumaczoną wspólnotą religijną obu krajów, miał także o innych austriackich oficerach i urzędnikach, co w rzeczywistości nie zawsze odpowiadało prawdzie. Arcybiskup zazdrościł mieszkańcom Galicji i żałował, że Warszawa pozostała poza obszarem okupacji austriackiej. W sprawie powojennych losów Polski wyraził życzenie przyłączenia Królestwa do

⁴⁴ ÖStA KA, AOK QuAbt, kart. 2373. K.u.k. AOK QuAbt, MV Nr. 6498, 1 II 1916. *Der Delegierte des k.u.k. MdÄ in Warschau*, Pol. Exp. Z. 8/P B, Warschau, 31 I 1916; A. Kakowski, op. cit., s. 282 nn.; J. Żyźniewski, *Przedmowa*, w: A. Kakowski, op. cit., s. XXI–XXVI; C. Kozłowski, op. cit., s. 80; K. Grysińska-Jarmuła, op. cit., s. 383–386.

monarchii austro-węgierskiej, prosząc Andriana o udzielenie mu jakichś zapewnień. Ten, wiedząc, jak niewiele władze austriackie miały tutaj do zaoferowania, podkreślił silną sympatię dla Polski i jedność między władzami austriackimi i niemieckimi, starającymi się o zapewnienie Polsce po wojnie „przyjemnego i stabilnego” losu. Z kolei Kakowski sugerował, powołując się na różne aluzje padające ze strony pewnych osobistości rosyjskich, że Rosja wykluczała odstąpienie ziem polskich Niemcom, natomiast cesję do Austro-Węgier traktowała jako jedną z możliwości, co uważał za kolejny powód wybrania właśnie tego rozwiązania⁴⁵.

Efekty nowej polityki niemieckiej wobec Polaków były niewielkie, gdyż w poczynaniach władz niemieckich brak było konsekwencji. Z jednej strony niektóre polityczne osobistości niemieckie chciały zjednać Kościół katolicki dla Niemiec, z drugiej nie brakowało czynników niechętnych polubownemu rozwiązaniu spraw polskich. Dobrym tego przykładem był sposób przekształcenia w lutym 1916 r. soboru prawosławnego na Placu Saskim. Władze wojskowe reprezentowały pogląd, że wobec przeważającego protestanckiego charakteru Rzeszy niemieckiej, a zwłaszcza jej armii, sobór rosyjski powinien być zmieniony w kościół protestancki lub przynajmniej w dwuwyznaniowy „Kościół dla niemieckich wojowników” (Kirche für deutsche Krieger). Jedynym ukłonem w stronę miejscowej ludności było pierwszeństwo w celebracji dla katolickiego duchowieństwa. Świątynię konsekrował niemiecki biskup połowy Cyzamo Jöppen, co przyjęte zostało z zadowoleniem przez Kakowskiego, obawiającego się wciąż powrotu Rosjan. Zdaniem Andriana, protestancki szowinizm władz wojskowych sprawił, że efekt tego „niepewnego i nielogicznego” przekształcenia był wśród Polaków o wiele skromniejszy niż oczekiwano. Niektórzy przedstawiciele władz niemieckich — np. Gerhard Mutius (delegat ministerstwa spraw zagranicznych), chociaż sam protestant — przyznawali, że koncepcja dwuwyznaniowego kościoła była dla narodu polskiego całkowicie niezrozumiała. Mutius popierał przekształcenie soboru wyłącznie na kościół katolicki, jednak pomimo jego wysiłków świątynia została przemianowana na „kościół garnizonowy dla obu wyznań” („Garnisonkirche für beide Konfessionen”). Robiąc dobrą minę do złej gry, zapewnił Kakowskiego, że nie będzie się tam odprawiać nabożeństw protestanckich. Na pytanie, jaką satysfakcję mogła odczuwać protestancka generalicja, gdy tak pryncypialnie strzegła praw swojej wiary w byłej rosyjskiej, a teraz *de facto* katolickiej katedrze, nie było innego wytłumaczenia niż wyznanio-

⁴⁵ ÖStA KA, AOK QuAbt, kart. 2372. K.u.k. AOK QuAbt, Nr. 6125/P, 15 I 1916. Der Delegierte des k.u.k. MdA in Warschau, Z. 3/P A-C, Besuch beim Erzbischof Kakowski, Warschau, 13. Jänner 1916.

wa zarozumiałość. Mutius przyznał, że nie istniała najmniejsza potrzeba tworzenia kolejnego kościoła dla niemieckich żołnierzy wyznań protestanckich. W jego opinii sprawa soboru była całkowicie nieudanym gestem politycznym wobec Rosjan i Polaków. W Petersburgu, tak czułym na sprawy religijne, odebranie soboru prawosławnego nad Wisłą przyczyniło się do zwiększenia rozgoryczenia wobec Niemiec, także w kręgach rodziny carskiej. Polacy z kolei byli zawiedzeni połowicznością rozwiązania i przepełnieni obawą, czy ustne przyrzeczenia o wyłącznie katolickiej Służbie Bożej w katedrze będą dotrzymane⁴⁶.

Pomimo zapewnień Mutiusa, w katedrze odprawiono 5 marca 1916 r. nabożeństwo ewangelickie w obecności Beselera i generalicji. Nabożeństwa „symultanne” wyglądały następująco: o godzinie dziesiątej odprawiano mszę św. z kazaniem katolickim dla żołnierzy katolików, a bezpośrednio potem nabożeństwo protestanckie⁴⁷. W Warszawie uważano przekształcenie soboru w kościół katolicki za poważny błąd polityczny. Panowało przekonanie, że Rosjanie nie pogodzą się z tym wydarzeniem, traktowanym jako znieważenie ortodoksji, a także jako obalenie symbolu rosyjskiego panowania w Europie Środkowej, co mogło być wykorzystane jako pretekst do rozpętania fanatyzmu religijnego⁴⁸.

Zdaniem Andriana, z punktu widzenia interesów austriackich ta polityczna niezręczność Niemców nie była zła. Obalała bowiem tezę rozpowszechnianą przez propagandzistów z Poznania i pruskiego Śląska, że nie było już wyznaniowych uprzedzeń w najwyższych warstwach (oberste Schichten) Prus, szczególnie wojskowych, i że religia katolicka i jej słudzy zajmowali w Niemczech taką samą pozycję jak w monarchii naddunajskiej. Andrian uważał, że całe to wydarzenie, jak wszystko w Polsce, co ma związek z religią, będzie miało istotne znaczenie dla politycznych nastrojów ludności, większe niż w jakimkolwiek w innym katolickim kraju w Europie⁴⁹.

⁴⁶ ÖStA KA, AOK QuAbt, kart. 2376. K.u.k. AOK QuAbt, MV Nr. 16568, 1 III 1916. Der Delegierte des k.u.k. MdÄ, Pol. Exp. Nr. 14. Politische Berichte, Warschau, 28 II 1916. Z. 14/P-C, betreffend den ehemaligen russischen Dom in Warschau, Warschau, 28 II 1916.

⁴⁷ ÖStA KA, AOK QuAbt, kart. 2376. Der Delegierte des k.u.k. MdÄ, Pol. Exp. Nr. 18. Politische Berichte. Z. 18/P A-B, Evangelischer Gottesdienst im vormaligen russischen Dom in Warschau, vertraulich, Warschau, 13 III 1916, der k. und k. Legationssekretär: Masirevich; A. Kakowski, op. cit., s. 271–272.

⁴⁸ ÖStA HHStA, PA I, kart. 927, 11 o, k. 2–12. Nr. 10555, Polnische Frage; politische Tätigkeit der Deutschen in Warschau, Graf Thurn an Baron Burian, Teschen, 14 IV 1916. K.u.k. MGG Lublin, Nachrichtenabteilung, Beilage Nr. 6 zum pol. Berichte von 25 III 1916. Ein Bericht des hier eingeteilten Oberleutnants Dr. Biesiadecki über die Verhältnisse in Warschau.

⁴⁹ ÖStA KA, AOK QuAbt, kart. 2376. K.u.k. AOK QuAbt, MV Nr. 16568, 1 III 1916. Der Delegierte des k.u.k. MdÄ, Pol. Exp. Nr. 14. Politische Berichte, Warschau, 28 II 1916.

Sposób przekształcenia byłego prawosławnego soboru bardzo zirytował, według relacji Andriana, abp. Kakowskiego. Pod rosyjskim reżimem, jak oświadczył z niewątpliwą przesadą, obchodzono się z katolickimi uczuciami Polaków o wiele łagodniej niż to czyniły władze niemieckie. Dochodziły do tego wykłady niemieckich teologów, inscenizowane z największą reklamą i przyciągające warszawską inteligencję, czy kwitnące łoże wolnomularskie. W Łodzi katolickie dzieci zmuszano do udziału w protestanckich lekcjach religii, a na prowincji prowadzono w katolickich kościołach protestanckie posługi religijne. Nawet w Warszawie podjęto próbę, udaremioną wskutek protestu arcybiskupa, eliminacji katolickich nabożeństw w kościele św. Aleksandra i w zamian odprawiania w nim nabożeństw dla protestanckich żołnierzy, o których potrzeby religijne można było zatroszczyć się wystarczająco w kościołach protestanckich⁵⁰. Prowadząc taką politykę, Niemcy mieli spore problemy z nawiązaniem bezpośrednich kontaktów z klerem katolickim. Gdy wysoki niemiecki funkcjonariusz G. von Mutius żalił się, że nie mógł znaleźć w Warszawie żadnej osobistości do przeprowadzenia otwartej rozmowy, ks. kanonik Chełmicki odpowiedział mu, że gdyby Niemcy mieli coś ważnego do zaoferowania, znaleźliby się tacy ludzie⁵¹.

Andrian był uważany przez władze niemieckie, a zwłaszcza przez gubernatora Beselera, za główny ośrodek polityki gruntującej wpływy austro-węgierskie w Warszawie. Biskup obrządku ormiańskiego J. Teodorowicz (poseł do galicyjskiego sejmu krajowego, członek Izby Panów w Wiedniu) podczas swojego pobytu wiosną 1916 r. w Warszawie zarzucił Andrianowi słabą orientację w antyaustriackiej akcji Niemców, gdyż kontaktował się on rzekomo tylko z lewicą, a wszystkich innych polityków unikał, określając ich jako rusofilów i przeciwników monarchii. Jego zdaniem, Niemcy z kolei ignorowali te kręgi, z którymi kontaktował się radca, gdyż uważali je za pozbawione wpływów, i utrzymywali stosunki tylko z prawicą⁵². Zarzuty bp. Teodorowicza nie były

Z. 14/P-C, betreffend den ehemaligen russischen Dom in Warschau, Warschau, 28 II 1916.

⁵⁰ ÖStA HHStA, PA I, kart. 927, 11 o, k. 103–104. Der Delegierte des k. und k. MdA in Warschau, Nr. 29 A/B/P. Gespräch mit dem Erzbischof Kakowski. Der „neue Kurs“ der Deutschen und die österreichisch-ungarische Politik in Warschau, Wien, 22 IV 1916; zob. *Pamiętnik księżnej Marii*, s. 375.

⁵¹ ÖStA HHStA, PA I, kart. 927. 11 o, k. 2–12. Nr. 10555, Polnische Frage; politische Tätigkeit der Deutschen in Warschau, Graf Thurn an Baron Burian, Teschen, 14 IV 1916. K.u.k. MGG Lublin, Nachrichtenabteilung, Beilage Nr. 6 zum pol. Berichte von 25 III 1916. Ein Bericht des hier eingeteilten Oberleutnants Dr. Biesiadecki über die Verhältnisse in Warschau; J. Pajewski, op. cit., s. 109, przyp. 10.

⁵² ÖStA HHStA, PA I, kart. 927, 11 o, k. 265–270. Ministerium des kais. und königl. Hauses und des Äussern, Polnische Frage, Z. 2252–2254, Vertrauliche Information,

zasadne, gdyż Andrian, starając się wysondować stosunek polityków polskich do Niemców, składał regularne wizyty przedstawicielom środowisk prawniczych w Warszawie. W kwietniu 1916 r. odwiedził zarówno księcia Zdzisława Lubomirskiego, jak abp. Kakowskiego. Z ulgą stwierdził, że niemieckie wysiłki nie przyniosły rezultatów. O ile książę Lubomirski wypowiadał się o nich ironicznie, o tyle arcybiskup był bardziej porywczy. Jego niechęć do reżimu niemieckiego stała się jeszcze bardziej wyraźna. Andrian, na ile było to możliwe, tłumaczył postępowanie władz niemieckich, podkreślając ich tolerancyjne nastawienie w innych dziedzinach. Argumenty te znalazły niewielkie zrozumienie u Kakowskiego, który wielokrotnie powtarzał, że o wiele bardziej przyjazny dla Polski wydawał mu się reżim austriacki niż niemiecki. Zdaniem Andriana, najwyższe polskie czynniki, pomimo pięknych słów niemieckich wysłanników i mimo osobistego poważania dla kilku najbardziej prominentnych przedstawicieli Rzeszy Niemieckiej w Warszawie, miały do nich gorszy stosunek niż do reprezentantów Austro-Węgier⁵³. Jego twierdzenie o bardziej przychylniej postawie Kakowskiego wobec rozwiązania austro-polskiego w 1916 r. znajduje potwierdzenie w relacji prezesa NKN Jaworskiego. Zanotował on, że arcybiskup w rozmowie z nim w sierpniu 1916 r. przyznał, że przed rokiem podczas spotkania z posłem Hupką „ostro mu nagadał”, bo miał wtedy inne zapatrywania. „Dziś się dużo zmieniło”⁵⁴.

Władze niemieckie prowadziły konsekwentnie politykę dyskredytowania rozwiązania austro-polskiego w Królestwie Polskim. Przedstawiciele arystokracji niemieckiej, osobistości z kręgu cesarza, posłowie i publicyści podejmowali starania w celu pozyskania polityków prawicy do współpracy z Niemcami⁵⁵. W trakcie poufnej konferencji, na którą zaproszono kilku polskich arystokratów, przedstawiciel niemieckich kół dworskich rozwijał plan przyłączenia Polski do Niemiec. Argumentował, że Austria jest za słaba, aby rozwiązać kwestię polską i tylko Niemcy mogli zapewnić jej przyszłość. Przedstawiciele prawicy w Warszawie ubolewali, że Niemcy przedstawili konkretne propozycje, natomiast Austria nie zaprezentowała dotąd żadnych planów⁵⁶.

Wien, 1 V 1916; J. Gaul, *Służby wywiadowczo-informacyjne Austro-Węgier*, passim; P. Mikietyński, op. cit., s. 218–219.

⁵³ ÖStA HHStA, PA I, kart. 927, 11 o, k. 103–104. Der Delegierte des k. und k. MdÄ in Warschau, Nr. 29 A/B/P. Gespräch mit dem Erzbischof Kakowski. Der „neue Kurs“ der Deutschen und die österreichisch-ungarische Politik in Warschau, Wien, 22 IV 1916; zob. P. Mikietyński, op. cit., s. 216–218; D. Szymczak, op. cit., s. 115.

⁵⁴ J. Hupka, op. cit., s. 226.

⁵⁵ ÖStA HHStA, PA I, kart. 927, 11 o, k. 61–64. Der Delegierte des k. und k. MdÄ in Warschau, Nr. 26/P, Erste politische Eindrücke in Warschau, 10 IV 1916.

⁵⁶ ÖStA HHStA, PA I, kart. 927, 11 o, k. 265–270. Ministerium des kais. und königl.

Kolejną ofertą wobec Kościoła katolickiego było wspólne zwalczanie bandytyzmu. Gubernator Beseler zwrócił się 14 kwietnia 1916 r. do dostojników kościelnych z terenu okupacji niemieckiej (pisma otrzymali także ordynariusz z Lublina i biskup kielecki, ponieważ części ich diecezji znajdowały się na niemieckim obszarze okupacyjnym) z prośbą o pomoc w zwalczaniu bandytyzmu, plagi sięgającej czasów rosyjskich i nasilającej się po wybuchu wojny. Poszkodowani ze strachu przed zemstą bandytów i z nieufności do władz niemieckich nie zwracali się do nich o pomoc. Zdając sobie sprawę, że ludność miała więcej zaufania do kleru katolickiego, Beseler proponował, aby duchowni wezwali do powiadamiania ich o bandyckich napadach, informacje te później przekazywaliby władzom wojskowym lub cywilnym. Równocześnie ludność pouczono by z ambony, że przestępcom nie wolno udzielać poparcia. Beseler spodziewał się po współpracy władz i duchowieństwa sukcesu w walce z tym negatywnym zjawiskiem⁵⁷. Było to bardzo zręczne posunięcie, gdyż bandytyzm niepokoił również biskupów. Aby dotrzymać kroku na tym polu Niemcom, po meldunku płk. Paicia i interwencji AOK władze Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Polsce poprosiły biskupów w Lublinie, Kielcach i w Sandomierzu, aby wezwali podlegające im duchowieństwo do udzielenia pomocy władzom okupacyjnym przy zwalczaniu bandytyzmu⁵⁸.

Bardziej tolerancyjna polityka Berlina wobec Polaków znalazła swój wyraz w maju 1916 r. w imponujących obchodach 125 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, w których wzięły udział prawie wszystkie siły polityczne, a na czele duchowieństwa stanął abp. Kakowski. Wysiłki wprowadzenia „nowego kursu”, mającego poparcie najważniejszych osobistości w cesarstwie, napotykały jednak ciągle na kontrakcje, prawdopodobnie inspirowane i wspierane przez czynniki pozarządowe, między innymi nadal utrzymano ostry kurs cenzury wobec Piłsudskiego i Legionów Polskich, jako czynnika austrofilskiego⁵⁹.

Władze austriackie, zaniepokojone postępowaniem Niemiec w sprawie polskiej, szukały poparcia u Ojca Świętego, który wśród wszystkich

Hausen und des Äusseren, *Polnische Frage*, Z. 2252–2254, *Vertrauliche Information*, Wien, 1 V 1916; P. Mikietyński, *op. cit.*, s. 218–219.

⁵⁷ ÖStA KA, AOK QuAbt, kart. 2391. K.u.k. AOK QuAbt, MV Nr. 26883, *Banditenunwesen, Einfluss der Geistlichkeit*, 3 V 1916. *Vertreter des k.u.k. AOK beim kais. deutsch. GG Warschau*, Nr. 937, *Einfluss der Geistlichkeit gegen Banditenunwesen*, Warschau, 25 IV 1916.

⁵⁸ ÖStA KA, AOK QuAbt, kart. 2391. K.u.k. AOK QuAbt, Nr. 36598, 7 VI 1916. K.u.k. MGG in Polen, C. Präs. Nr. 5878/16, *Banditenwesen — Bekämpfung*, 27 V 1916.

⁵⁹ L. Grosfeld, *op. cit.*, s. 102–104; J. Gaul, *Służby wywiadowczo-informacyjne Austro-Węgier*, s. 159–160; D. Szymczak, *op. cit.*, s. 136 nn.

państw prowadzących wojnę największą przychylnością darzył Austro-Węgry, a także rozwiązanie austro-polskie, co potwierdził ks. H. Przeździecki po powrocie z Watykanu⁶⁰. Trudno się dziwić, że mając poparcie papieskie, biskupi metropolii warszawskiej uznali przyłączenie do Austro-Węgier za najbardziej korzystne rozwiązanie dla Polski, o czym Kakowski poinformował poufnie abp. Teodorowicza⁶¹. Kakowski wielokrotnie podkreślił w rozmowie z Andrianem, że o wiele chętniej widziałby Polskę przyłączoną do Austro-Węgier niż do Rzeszy Niemieckiej i życzyłby sobie, aby cesarz Franciszek Józef lub c. i k. rząd opublikowali oficjalne stanowisko w kwestii polskiej. Arcybiskup sądził, że jeśli Austriacy tego nie uczynią, ubiegną ich Niemcy, które agitowały coraz silniej za rozwiązaniem polsko-niemieckim. Wskutek liberalnej polityki niechęć licznych polityków polskich do Niemiec była coraz mniejsza, a jednocześnie pojawiły się pogłoski o porzuceniu przez Austriaków życzliwego stanowiska wobec sprawy polskiej⁶². Andrian zaprzeczył temu, chociaż słyszał o staraniach agentów niemieckich, lecz uważał ich za podrzędne osobistości. Odwołał się do mowy kanclerza Bethmanna Hollwega w Reichstagu, która, jego zdaniem, wskazywała jasno, że w miarodajnych urzędach niemieckich uznawano takie same prawo obu cesarstw do wypowiedzenia decydującego słowa przy rozwiązaniu sprawy polskiej⁶³.

Przełomem w polityce austriackiej w stosunku do Polski miała być konferencja przeprowadzona 2 i 3 czerwca 1916 r. w Kwaterze Głównej w Cieszynie. Nowa polityka na obszarach okupowanych zakładała szereg konkretnych działań, między innymi wprowadzenie pewnej autonomii samorządowej w miastach i gminach, włączenie trzech powiatów Chełmszczyzny do gubernatorstwa lubelskiego, polepszenie doli legionistów, zwiększenie propagandy wśród duchowieństwa⁶⁴. Nawiązując do sprawy powstania katolicko-teologicznego fakultetu na Uniwersytecie Warszawskim, 10 czerwca 1916 r. postanowiono otworzyć internat dla kleryków z obszaru c. i k. okupacji i wziąć na siebie koszty jego umeblowania⁶⁵. Na

⁶⁰ ÖStA KA, AOK QuAbt, kart. 2391. K.u.k. AOK QuAbt. MV Nr. 36620, 8 VI 1916. Nr. 39/P, Gespräch mit Erzbischof Kakowski, 28 V 1916.

⁶¹ ÖStA HHStA, PA I, kart. 927, 11 o, k. 103–104. Der Delegierte des k. und k. MdÄ in Warschau, Nr. 29 A/B/P. Gespräch mit dem Erzbischof Kakowski. Der „neue Kurs“ der Deutschen und die österreichisch-ungarische Politik in Warschau, Streng vertraulich, Wien, 22 IV 1916.

⁶² A. Kakowski, op. cit., s. 292–293.

⁶³ ÖStA KA, AOK QuAbt, kart. 2391. MV Nr. 36620, 8 VI 1916, Nr. 39/P, Gespräch mit Erzbischof Kakowski, 28 V 1916.

⁶⁴ L. Grossfeld, op. cit., s. 107 nn.; D. Szymczak, op. cit., s. 150–152.

⁶⁵ ÖStA KA, AOK QuAbt, kart. 2396. K.u.k. AOK QuAbt, MV Nr. 38949, 22 VI 1916. Vertreter des k.u.k. AOK beim kais. deutsch. GG Warschau, Nr. 1450, Theologische Fakultät in Warschau, Warschau, 21 VI 1916.

początku sierpnia 1916 r. władze austriackie zaakceptowały ostatecznie utworzenie teologicznego fakultetu, aby monopolu nie miały wyłącznie Niemcy. Obawiano się jednak, że władze niemieckie będą dążyć do ugruntowania wśród studentów kierunku politycznego przeciwnego przyłączeniu Królestwa do monarchii austro-węgierskiej i grożącego przez to utratą Galicji. Ponieważ nie można było zabronić studiowania na teologicznym fakultecie w Warszawie osobom z austriackiego obszaru okupacyjnego, postulowano stworzenie dla duchowieństwa z okupacji austriackiej możliwości kształcenia się na teologicznych fakultetach w Krakowie i we Lwowie. W celu zwalczania niekorzystnego wpływu na studentów postulowano zachowanie parytetów przy obsadzaniu fakultetu dla obu rządów okupacyjnych i jego dostępność w takim samym stopniu nie tylko dla obywateli z obu obszarów okupacyjnych, ale także z obu państw, powołanie wykładowców z obu części okupacji, zagwarantowanie nadzoru nad nauczaniem dla przedstawicieli austro-węgierskiej administracji w takim samym stopniu, jak przedstawicielom władz niemieckich, podejmowanie wszystkich decyzji w porozumieniu z AOK⁶⁶.

W polityce niemieckiej brakowało nadal spójności, a Kakowski skarżył się na początku lipca 1916 r. Andrianowi na żądania stawiane przez lokalne władze niemieckie. Szczególnie dotknęło go wezwanie do wydania polecenia księżom w diecezji wrocławskiej, aby tolerowali protestanckie nabożeństwa w swoich kościołach. Dostrzegł w tym zamiar propagowania luteranizmu wśród katolickiej ludności, wzbudzający złość i niechęć do Niemców. Kakowski postanowił nie wydawać takiej instrukcji, chyba że na wyraźne polecenie od Ojca Świętego, i poprosił nuncjusza apostolskiego w Wiedniu Raffaele Schapinello (urzędującego od 27 stycznia 1912 do końca 1916 r.) o interwencję w Rzymie⁶⁷.

Arcybiskupa Kakowskiego bulwersowało nie tylko szykanowanie przez władze niemieckie wyznawców katolicyzmu, ale także większa tolerancja w stosunku do innych religii. Latem 1916 r. przebywający w Warszawie minister spraw wewnętrznych Rzeszy Karl Hellferich, w towarzystwie generała Beselera i wielu urzędników niemieckich wziął udział w nabożeństwie w synagodze, jak pisał Kakowski, „ad captandam benevolentiam” Żydów. Tolerancję arcybiskupa wystawili na próbę także przedstawiciele samorządu miejskiego w Warszawie. Otwarcie posiedzenia wybranej 24 lipca 1916 r. Rady Miejskiej poprzedziło uroczyste nabożeństwo odprawione przez

⁶⁶ ÖStA KA, AOK QuAbt, kart. 2394. K.u.k. AOK QuAbt, MV Nr. 37999/P, Theologische Fakultät an der Warschauer Universität, 1 VIII 1916.

⁶⁷ ÖStA KA, AOK QuAbt, kart. 2405. K.u.k. AOK QuAbt, MV Nr. 96215/P, 30 VII 1916. Politische Berichte von Andrian. Nr. 56/P, B, Simultangottesdienste in der Diözese Wrocław, Warschau, 11 VII 1916.

Kakowskiego w katedrze św. Jana. Wcześniej jednak, prezydent miasta — książę Lubomirski, prezes Rady Miejskiej — Józef Brudziński, komendant policji miejskiej — książę Franciszek Radziwiłł i niemal wszyscy radni wzięli udział w nabożeństwie w synagodze. Kakowski, gdy się o tym dowiedział, potępił ich postępowanie, gdyż „obrażało uczucia narodowe i katolickie”, oraz oskarżył ich o „bezmyślne” naśladowanie władz niemieckich⁶⁸.

Rywalizacja w okresie od umowy wiedeńskiej z 11–12 sierpnia do aktu 5 listopada 1916 r.

Kulminacją długich rokowań austriacko-niemieckich w sprawie polskiej było porozumienie zawarte w dniach w 11 i 12 sierpnia 1916 r. w Wiedniu. Zgodnie z głównym żądaniem Niemców miało powstać samodzielne Królestwo Polskie z dziedziczną monarchią i ustrojem konstytucyjnym, co przekreślało rozwiązanie austro-polskie⁶⁹. Podczas spotkania 11 września 1916 r. Andriana z Kakowskim arcybiskup natychmiast skierował rozmowę na sytuację polityczną po umowie wiedeńskiej i deklaracjach generała Beselera, które wywołały wrażenie, że Austro-Węgry zamierzały przyłączyć Galicję do nowo tworzonego Królestwa Polskiego. Gdy Andrian poinformował o zamiarach utworzenia państwa polskiego z ziem Królestwa Polskiego, Kakowski tłumaczył, że nie mógł uwierzyć w uczciwe zamiary rządu niemieckiego, skoro jego organy na terenie okupacji działały w całkowicie przeciwnym kierunku, np. na prowincji prowadziły germanizację i domagały się (w imieniu szefa zarządu cywilnego) od arcybiskupa prowadzenia korespondencji urzędowej w języku niemieckim. Jeśli mimo to Niemcy poważnie traktowali niepodległość Królestwa, Kakowski nie zamierzał podnosić swoich wątpliwości przeciw temu rozwiązaniu. Uważał jednak przyłączenie Polski do Austro-Węgier jako trzeciego składnika monarchii za najlepsze rozwiązanie, gdyż z jednej strony przyniosłoby połączenie z Galicją, a z drugiej — przynależność do wielkiego mocarstwa. Andrian starał się poznać stanowisko arcybiskupa w sprawie rychłej proklamacji, ten oświadczył, że przeciwko utworzeniu państwa polskiego nie mógł wystąpić żaden polski patriota; powitaliby je z zadowoleniem także ludzie prawicy. Od kleru zależało, jak się będą zachowywały szerokie rzesze ludności w przypadku ustanowienia państwa polskiego podczas wojny pod patronatem państw centralnych, a duchowieństwo,

⁶⁸ A. Kakowski, op. cit., s. 243, 294.

⁶⁹ L. Grossfeld, op. cit., s. 125 nn.; D. Szymczak, op. cit., s. 173 nn.

jak zapewniał, nie było rusofilskie. Gdy Andrian skierował ostrożnie rozmowę na bp. Łosińskiego z Kielc, Kakowski, który uważał go za „nie całkiem normalnego”, wyjaśnił, że będzie z nim rozmawiał i nauczy go rozumu. Arcybiskup dał wyraz swojej głębokiej podejrzliwości wobec metod i zamiarów rządu niemieckiego. Był osobiście przekonany, że Niemcy w swoim bezwzględnym egoizmie bez wahań złożyłyby w ofierze nawet kraje przyjacielskie, takie jak Austro-Węgry i Polska, gdyby to było korzystne dla interesów niemieckich. Dlatego ubolewał bardzo, że w sprawach polskich, w których Niemcy rozwijały tak żywą działalność i agitację, Austro-Węgry zachowywały się z rezerwą. Enuncjacja rządu austro-węgierskiego lub cesarza wywołałaby w Polsce całkiem inną reakcję niż pochodząca z Berlina. Władcą, który w chwili ukończenia wojny zyska największy podziw i sympatię, nie będzie cesarz Wilhelm, lecz austro-węgierski monarcha. Andrian w swoim raporcie podkreślił, że nie jest jeszcze za późno na podjęcie próby, poprzez włączenie Polski do monarchii austro-węgierskiej, spowodowania korzystnego dla państw centralnych rozstrzygnięcia wojny światowej. W przypadku ustanowienia państwowości polskiej polityczny wpływ arcybiskupa warszawskiego zyskiwał na znaczeniu⁷⁰.

Zainteresowanie władz okupacyjnych wywołała druga konferencja biskupów zaplanowana na 12 i 13 września 1916 r., którą uważano za bardzo istotną dla dalszego stosunku ludności Królestwa do mocarstw centralnych i ewentualnej enuncjacji w sprawie polskiej. AOK interesowało się przebiegiem konferencji i jej rezultatami także w sprawach nauczania religii i przeciwdziałania „zdziczeniu” ludności (bandytyzm, kradzieże itd.)⁷¹. Gubernator Karl Kuk był z kolei zainteresowany ustaleniami w sprawach szkolnych i dobrami kościelnymi przejętymi przez rząd rosyjski, które miały być także przedmiotem obrad biskupów⁷².

Podczas wrześniowej konferencji biskupów metropolii warszawskiej, do której dołączył tym razem bp kielecki Łosiński, zastanawiano się nad stanowiskiem episkopatu wobec ogłoszenia aktu niepodległości Polski przez państwa centralne. Chociaż przyjęto jednomyślnie zasadę powściągliwego stosunku do wszystkich polskich stronnictw politycznych („nie łączyć się z żadnym i nie ulegać żadnemu”), zalecono jednak

⁷⁰ ÖStA HHStA, PA I, kart. 926, 11 o, k. 96–101. Der Delegierte des k. und k. MdÄ in Warschau, Nr. 79/P, Unterredung mit dem Erzbischof Kakowski, Geheim, Warschau, 22 IX 1916; zob. P. Mikietyński, op. cit., s. 231 nn.

⁷¹ ÖStA KA, AOK QuAbt, kart. 2405. K.u.k. AOK QuAbt, MV Nr. 96384/P, 10 VIII 1916. Vertreter des k.u.k. AOK beim kais. deutsch. GG Warschau, Nr. 1907, Zweite Bischofskonferenz in Warschau, Warschau, 9 VIII 1916.

⁷² ÖStA KA, AOK QuAbt, kart. 2406. K.u.k. AOK QuAbt, MV Nr. 96708/P, 4 IX 1916. K.u.k. MGG in Polen, KU Pras Nr. 12756/16. Warschauer Bischofskonferenz, Lublin, 1 IX 1916.

skłaniać się bardziej ku stronnictwom konserwatywnym i prawicowym, a „odchyłać się od lewicowych”. Za wykładnik „trzeźwej myśli narodowej” episkopat uznał Międzypartyjne Koło Polityczne (MKP)⁷³ i zdecydował, że bez jego „wyraźnych wskazań” nic nie postanowi w sprawie polskiej. Na wypadek ogłoszenia przez mocarstwa centralne niepodległego państwa polskiego postanowiono zachować się wobec niego „z mniejszą powściągliwością niż względem okupantów, przeciwnie z większą życzliwością”⁷⁴.

Po konferencji biskupi zastanawiali się, czy nie wypada złożyć wizyty niemieckiemu gubernatorowi. Ostatecznie w imieniu konferencji Kakowski podziękował 15 września Beselerowi. Ponieważ gubernator nie poruszył sam kwestii polskiej, arcybiskup zapytał go o to wprost. Beseler nie chciał jednak o sprawie polskiej rozmawiać. Potępił za to moskalofilstwo Polaków, powołując się na komunikat Międzypartyjnego Koła Politycznego, rzekomo protestującego przeciw ogłoszeniu niepodległości Polski. Kakowski, broniąc MKP wyjaśnił, że ostrze komunikatu było skierowane przeciw kierownictwu Klubu Państwowości Polskiej i organizowanym wiecom. Zazaczył też, że duchowieństwo katolickie nie może się oprzeć na partiach lewicowych, ponieważ Kościół z natury jest konserwatywny i może trzymać tylko z „partiami umiarkowanymi”⁷⁵.

Kakowski w rozmowie z ks. Chełmickim, dotyczącej stanowiska w sprawie ogłoszenia niepodległości Polski, stwierdził, że wszyscy biskupi pragnęli Polski niepodległej i niepodzielnej. Ogłoszenie niepodległości przez państwa centralne uznał „za jeden krok naprzód w rozwoju sprawy polskiej, nie zaś ostateczne jej rozstrzygnięcie. Niech ogłaszają, niech się licytują; zobaczymy, co będzie potem. Przez przyjęcie do wiadomości ogłoszenia nie zrzekamy się praw do całości i będziemy się o swe prawa upominali”⁷⁶. W przeciwieństwie do Kakowskiego i innych biskupów z Królestwa nieufnych wobec Niemców, a przez to także odnoszących się oficjalnie z pewnym dystansem także do Austrii, biskupi z Galicji, z Adamem Sapiehą i Teodorowiczem na czele, byli bardziej proaustriaccy i interweniowali nawet w k.u.k. Armeeeoberkommando. Postępowanie biskupów skrytykował Jaworski, obawiając się, że spóźnione

⁷³ Międzypartyjne Koło Polityczne zostało utworzone w październiku 1915 r. przez partie pasywistyczne (m.in. Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe i Stronnictwo Polityki Realnej, a od sierpnia 1916 r. przyłączyły się Zjednoczenie Narodowe, Związek Niezależności Gospodarczej i Stronnictwo Chrześcijańsko-Demokratyczne), przeciwne orientacji na państwa centralne — zob. C. Kozłowski, op. cit., s. 50 nn.; J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1967, s. 363.

⁷⁴ A. Kakowski, op. cit., s. 304–307; M. Piel, op. cit., s. 28–29.

⁷⁵ A. Kakowski, op. cit., s. 313–314; zob. D. Szymczak, op. cit., s. 189, 197–198.

⁷⁶ A. Kakowski, op. cit., s. 317.

poparcie mogło przeszkodzić wejściu w życie nowego rozwiązania. Jak zanotował jesienią 1916 r., ta postawa duchowieństwa „wzmocni przez to moskalofilstwo, bo złączą się z nim wszystkie żywioły pragnące tylko rosyjskiego rozwiązania sprawy polskiej, będą bowiem miały pokrywkę”⁷⁷. Paradoks wyboru biskupów galicyjskich polegał na tym, że zdecydowali się poprzeć unię personalną Królestwa i Galicji z Austrią, gdy orientacja austro-polska już zbankrutowała⁷⁸.

Na kolejnym szczycie austriacko-niemieckim w Pszczynie w październiku 1916 r. podjęto decyzje o jak najszybszym ogłoszeniu proklamacji w sprawie polskiej i przekazaniu organizacji armii polskiej w gestię niemiecką. W przeddzień ogłoszenia manifestu i wyjazdu delegacji polskiej do Berlina Kakowski odmówił zgody na wyjazd ks. Chełmickiego, zaproszonego przez kanclerza Rzeszy, i oświadczył, że dopiero po ogłoszeniu manifestu zajmie stanowisko. „Duchowieństwo pójdzie z narodem”, a on „zrobi to, co Międzypartyjne Koło Polityczne wskaże mu, jako dobro narodu”⁷⁹. 3 listopada hr. Hutten-Czapski przekazał Kakowskiemu informację o ogłoszeniu dwa dni później w imieniu cesarza niemieckiego i austriackiego niepodległości Polski i zażądał jego obecności oraz odpowiedniej oprawy dla uroczystości. Kakowski zgłosił swoje wątpliwości i dopiero na zebranej kapitule postanowiono upoważnić go do uczestniczenia w uroczystościach, „przez co wyrazi się solidarność duchowieństwa w pragnieniu odbudowania Polski”. Uznano jednak za niewskazane dziękowanie cesarzowi w specjalnej przemowie, jak też zarządzenie nabożeństw uroczystych z *Te Deum*, biciem w dzwony czy wydaniem orędzia pasterskiego⁸⁰.

Dnia 5 listopada 1916 r. Kakowski stanął się na Zamku Królewskim i wysłuchał aktu odczytanego przez generała Beselera. W podobny sposób ogłosili akt niepodległości Polski landraci w urzędach powiatowych w strefie okupacji niemieckiej. W niektórych dekanatach diecezji płockiej księża odczytali akt z ambon kościelnych z polecenia miejscowych dziekanów, gdyż Niemcy użyli podstępny, wysyłając depeşe z Płocka z podpi-

⁷⁷ W. L. Jaworski, *Diariusz 1914–1918*, Warszawa 1997, s. 129–135.

⁷⁸ Jesienią 1916 r. w stronę rozwiązania austro-polskiego zwróciła się nieoczekiwanie także część pasywistów w Królestwie Polskim — zob. D. Szymczak, op. cit., s. 200, 202.

⁷⁹ A. Kakowski, op. cit., s. 322. Zdaniem Damiana Szymczaka arcybiskup udzielił aprobaty dla wyjazdu delegacji — idem, op. cit., s. 207; zob. także A. Kidzińska, op. cit., s. 219; K. Grysińska-Jarmuła, op. cit., s. 391–395.

⁸⁰ A. Kakowski, op. cit., s. 324 nn. Jak wspomina M. Lubomirska, Kakowski radził się Lubomirskiego w sprawie uroczystego nabożeństwa z *Te Deum*, czego domagał się B. Hutten-Czapski, i obaj postanowili odrzucić tę propozycję — *Pamiętnik księżnej Marii*, s. 420; zob. L. Grossfeld, op. cit., s. 169–170; J. Pajewski, op. cit., s. 125–126; D. Szymczak, op. cit., s. 214.

sem „Bischof”, chociaż bp Zdzitowiecki nie wydał takiego rozporządzenia. Podstęp ten w archidiecezji warszawskiej się nie powiódł⁸¹.

Podsumowując, rywalizacja austriacko-niemiecka o wpływ w Królestwie Polskim objęła także stosunki z Kościołem katolickim. Wydawało się, że na tym polu Austriacy będą mieli przewagę, gdyż katolicki charakter monarchii naddunajskiej dawał przesłanki ugruntowania swoich wpływów wśród ludności polskiej. Negatywny stosunek kleru katolickiego w Królestwie Polskim do władz niemieckich nie oznaczał wcale automatycznego poparcia dla monarchii habsburskiej. Sukcesy Austriaków były niewielkie, pomimo błędów i niezręczności popełnianych przez Niemców. Austriacy nie potrafili podjąć skutecznej rywalizacji z silniejszym sprzymierzeńcem, który nadawał ton w rozwiązaniu sprawy polskiej, a na dodatek projekt austro-polski przestał być aktualny po zawarciu porozumień sierpniowych i podjęciu decyzji o powołaniu Królestwa Polskiego.

Austrian-German Rivalry Concerning the Catholic Church in the Kingdom of Poland in Reports by Representatives of the Habsburg Monarchy in Warsaw (August 1915–October 1916)

In the wake of the retreat of the Russians from the Kingdom of Poland due to a collapse of the Russian lines along the front at Gorlice in May 1915 and a successful offensive, the Central Powers faced the problem of normalising the situation in the occupied territories. The important tasks of the occupation administration included relations with the Catholic Church, which comprised an important factor shaping the attitude of the Polish population. Austria-Hungary and Germany, striving towards a solution of the Polish issue, attempted to use the Catholic Church in the Russian partition area for the realisation of their political conceptions. This enmity assumed particular significance in a period spanning from August 1915 to October 1916 when the Central Powers made ultimate decisions concerning the Polish question. Reports by representatives of the Austro-Hungarian authorities in Warsaw — Leopold Andrian and Colonel Joseph Paic — demonstrate that despite the fact that the Catholic character of the monarchy offered premises for stabilising its impact upon the Polish population, the attitude of the Polish clergy, headed by Archbishop Aleksander Kakowski, towards the German authorities did not signify automatic support for the Habsburg monarchy. The Austrians were incapable of embarking upon effective rivalry with a stronger ally, despite the errors committed by the latter, and did not win the backing of either bishops or the parish clergy in the Kingdom of Poland. In addition, the Austro-Polish project ceased being topical after the agreements signed in August 1916 and the decision launched by the Germans to establish an independent Kingdom of Poland.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska

⁸¹ A. Kakowski, op. cit., s. 330–332; zob. C. Kozłowski, op. cit., s. 116–117; M. Piela, op. cit., s. 34–35; K. Grysińska-Jarmuła, op. cit., s. 396–400.